



Czy fascynacja to edukacja?

...o tym jak się uczą małe dzieci.

Spis treści

Wstęp

Wprowadzenie w procesy uczenia się małych dzieci.

Dziecko i jego trzech nauczycieli:

- Pierwszy nauczyciel – rodzice
- Drugi nauczyciel – inne dzieci
- Trzeci nauczyciel - przestrzeń

Bibliografia



WSTĘP

Zdaniem badaczy mózgu efektywna nauka nie tylko może, ale wręcz musi być przyjemna, ponieważ rozwój w naturalny sposób daje radość

Manfred Spitzer

Na hasło: „edukacja” dorośli doświadczają zapewne różnych, nieraz sprzecznych, uczuć i wspomnień. Wracają zapach kredy, zabawy na szkolnym boisku, przyjaźnie i rywalizacja z rówieśnikami, niezapomniani nauczyciele – wspaniałe i trudne osobowości. Wracają ulubione i znienawidzone lekcje, pierwsze odkrycia, radość z poznawania liter i cyfr, znużenie powtarzalnością szkolnych obowiązków.

Tymczasem terminy: „edukacja”, „uczenie się”, „eksploracja” znajdują także zastosowanie poza szkołą. Bardzo często różni badacze używają tych pojęć już od momentu narodzin dziecka. Jest to bowiem etap w rozwoju, gdy dziecko codziennie uczy się i eksploruje otoczenie, wręcz chłonie wiedzę przy pomocy wszystkich zmysłów, podejmuje pierwsze decyzje i wyciąga wnioski, a „mały badacz” to jego drugie imię. Wczesne dzieciństwo to, w życiu dziecka i rodzica czas niezwykłych i szybkich zmian, które sprawiają, że z maleńkiej, leżącej, bezbronnej istoty dziecko staje się myślącym i niezwykle ciekawym świata odkrywcą.

W tej publikacji pragniemy zastanowić się nad tym, co to znaczy dobra edukacja dla małych dzieci, prezentując, w jaki sposób i w jakich warunkach dzieci się najlepiej uczą, a także jaka jest rola rodziców małych dzieci we wspieraniu ich procesów uczenia się.

Codziennie w Instytucie Małego Dziecka doświadczamy, że nie trzeba tak wiele, by przygotować dobry grunt dla zdobywania przez dziecko wiedzy, aby coraz lepiej rozumiało otaczający je świat. Dzieje się to głównie poprzez stworzenie dobrej i wspierającej atmosfery, przez otwartą postawę dorosłego oraz poprzez rozmowy i wspólną zabawę w inspirującej przestrzeni.

Drodzy Rodzice,

W poradniku „Czy edukacja to fascynacja?” chcemy wam pokazać, że aby wspierać potencjał emocjonalny i intelektualny Waszej pociechy, trzeba traktować uczenie się dzieci jako wspólny, interaktywny proces, w którym zdobywają one swoją wiedzę poprzez odkrywanie i badanie otoczenia oraz komunikowanie się z dorosłymi i dziećmi.

Będąc najbliższej, możecie dostrzec szansę, która tkwi w niemal każdej chwili i wykorzystać ją dla wspólnego bycia i wspierania rozwoju swego dziecka. Jeśli pragniecie bardziej świadomie decydować o tym, jakie doświadczenia, materiały i aktywności wpływają na Waszą pociechę oraz czego ją uczyć – serdecznie zapraszamy do lektury!



WPROWADZENIE W PROCESY UCZENIA SIĘ MAŁYCH DZIECI

Badania z dziedziny psychologii oraz neurobiologii pokazują, że dzieci uczą się od urodzenia, a nawet dużo wcześniej – np. noworodki preferują głos swojej mamy i rytm bicia serca lub dźwięk do niego zbliżony, ponieważ już w jej łonie zapamiętują docierające do nich dźwięki. Dzieci przychodzą na świat z dwiema najważniejszymi dla rozwoju i uczenia się potrzebami: bliskości i więzi z innymi ludźmi i samodzielnego działania.

Potrzeba bliskości i więzi z rodzicem „zakotwicza dziecko w bezpiecznej przystani”. Gdy ma ono zaspokojone potrzeby fizjologiczne (jest przewinięte, nakarmione, wyspane), jak i emocjonalne (jest czule dotykane, czuje się zrozumiane, doświadcza akceptacji dla swoich sygnałów i uczuć), może skierować swoją energię na „badawcze podróże” i poznawanie świata. To właśnie więź z rodzicami i wynikające z niej poczucie bezpieczeństwa są tym, co wzmacnia malucha w samodzielnym działaniu i badaniu oraz zachęca dziecko do coraz odważniejszego odkrywania otoczenia. Natomiast w sytuacji nowej lub niepokojącej, poszukiwanie przez dziecko bliskości fizycznej z rodzicem oraz otrzymanie wsparcia pozwala małemu badaczowi na odzyskanie równowagi i powrót do działania.

Potrzeba samodzielnego działania to naturalna, wewnętrzna motywacja dziecka do badania tego, co je otacza. Można ją zaobserwować już wtedy, gdy noworodek szeroko otwiera oczy na widok twarzy

mamy lub taty, a potem gdy pragnie wszystko wkładać do buzi, by poznać kształt, fakturę, zapach i smak przedmiotów; gdy sięgając po ciekawą zabawkę, robi pierwszy obrót, czy też staje na własnych nogach, aby wyruszyć w badawczą podróż. Wszystkie tajemnice fascynującego świata przyzywają małych odkrywców...

Niemiecka pedagog, Daniela Braun, opisuje procesy uczenia się dzieci przy pomocy metafory: „*dzieci uczą się ręką, sercem i głową*”.

Uczenie się „ręką” oznacza dla dziecka odkrywanie świata poprzez realne działanie: doświadczenia wielomysłowe i badanie konkretnych przedmiotów, zjawisk oraz procesów. Dla najmniejszych dzieci oznacza to na przykład, że każdą rzecz warto ścisnąć, postukać nią, potrząsnąć – może zagrzechocze? I – koniecznie! – włożyć do buzi, powąchać, polizać. Dla starszych dzieci badanie różnych zjawisk i procesów to np. eksperymentowanie, czy woda na pewno za każdym razem tak samo efektywnie chłapie, wylewając się z kubeczka na podłogę lub ile napoju zmieści się w ich ulubionym kubeczku, czy też czy po wrzuceniu niebieskiej bibuły do wanny woda w niej zmieni kolor.

Dzieci uczą się „sercem”, ponieważ potrzebują pozytywnego nastawienia i dobrego nastroju do poszukiwania odpowiedzi na interesujące je zagadnienia, a poczucie bezpieczeństwa i wsparcie powoduje emocjonalne zaangażowanie w proces uczenia się. To

oznacza, że w zależności od tego, czy dziecko jest radosne i zaciekawione czy też zmęczone, rozłoszczone, zacznie badać otoczenie lub też nie. Gdy właśnie pokłóciło się z bratem, a tży ledwo obeschtły, nie próbujemy uczyć je zapinać guziki w kurtce. Raczej poczekajmy, rozweselmy malucha i spokojnie zaczniemy naukę nowej umiejętności.

Dopiero gdy dzieci mają stworzone warunki do odkrywania świata „ręką i sercem”, mogą uczyć się także „głową”, ponieważ tylko wielokrotne, aktywne badanie oraz pozytywne nastawienie podczas dokonywania odkryć prowadzi do stawiania hipotez, wyciągania wniosków, tworzenia uogólnionej wiedzy oraz utrwalania umiejętności. Zatem, po niezliczonej ilości eksperymentów z wodą i innymi płynami, dzieci uczą się, że zawartość zawsze się wyleje, gdy w określony sposób przechylimy naczynie, a także tego, jak operować kubeczkiem, żeby nie uронić ani kropli.

Mali odkrywcy czerpią prawdziwą satysfakcję z poznawania i eksploracji świata, z włożonego wysiłku i pokonywania trudności oraz rozwiązywania prawdziwych problemów związanych z interesującymi je tematami np. raczkujący maluch próbuje wydobyć piłeczkę, która utknęła pod stołem, między nogami krzesła, trzylatek boryka się z wyzwaniem zmieszczenia w plecaku wszystkich ulubionych zabawek, a pięciolatek stara się wymyślić sposób na trwałe przymocowanie plastikowej żabce plecaka ulepionego z ciastoliny.

Dzieci łatwiej uczą się ważnych, życiowych kompetencji, gdy zbieraniu doświadczeń towarzyszy zaciekawienie, zaangażowanie, czy też przyjemność. To dlatego warto podążać za tym, czego dziecko potrzebuje, czym się zainteresuje oraz zgłębiać z nim temat, wplatając przyjemne elementy zabawy, humoru, poczucia satysfakcji z samodzielności. Wszystkie te miłe uczucia utrwalają skutecznie zdobyte wiadomości i umiejętno-

ści. Wynika to ze specyfiki działania ludzkiego mózgu, który traktuje doświadczenia o silnym zabarwieniu emocjonalnym jako ważne i zapisuje je trwale w pamięci

Równocześnie, dziecięca nauka ma charakter holistyczny: wszystkie obszary rozwoju przenikają się i wzajemnie na siebie wpływają, a proces uczenia się jest złożony i wielopoziomowy. Oznacza to na przykład, że podczas wspólnego z mamą pieczenia babeczek, siostra i brat nie tylko uczą się o właściwościach mąki, bananów i proszku do pieczenia oraz tego, jak pod wpływem temperatury z połączonych składników wyrastają pyszne ciastka. Przesypując mąkę, dzieci stymulują zmysł dotyku, odmierzając ilości składników, nabywają podstawy wiedzy matematycznej. Działając wspólnie z mamą, pogłębiają swoją relację z nią, a dzieląc się pracą – rozwijają zdolności współdziałania. Czują się też zadowolone, dumne i pożyteczne – „upiekliliśmy babeczki, które wszystkim smakują!” – wzmacniają więc poczucie sprawstwa i pewność siebie. I wszystko to – złożony proces nauki – dzieje się w zwykłej, domowej kuchni...

Aktywne poznawanie świata.

Wiemy, że dzieci są aktywne, ciekawe świata i otwarte na nowe doświadczenia. Chcą i lubią się uczyć; mają to w naturze! A gdy czują się bezpiecznie, uczą się z przyjemnością i ogromnym zapałem.

Muszą jednak widzieć sens w tym, czego się uczą. Proces nauki zachodzi wtedy, gdy zadania, przedmioty i zjawiska, którymi się zajmują, są dla nich ciekawe i ważne: może to być znalezienie na dywanie w sypialni piórka, które tata właśnie chciał sprzątnąć odkurzaczem. Takie odkrycie może doprowadzić do pogłębionej analizy, skąd piórko się wzięło; przyswojenia informacji o tym, że w pościeli znajduje się pie-

rze; jakie ptaki dają pióra do poduszek, jaki mają kolor i jakie wydają dźwięki. Zatem dla dociekliwego małego badacza odkrycie „śmiecia” na dywanie może stać się ścieżką do zdobycia wielu „poważnych” informacji.

Dzieci uczą się, gdy nowa wiedza jest połączona z ich dotychczasowymi doświadczeniami np. przedszkolaki w mig nauczą się rozpoznawania kilku gatunków roślin, pomagając w oczyszczeniu zarośniętego fragmentu placu zabaw, który ma stać się ich ogródkiem. Uczą się także, gdy widzą realną użyteczność przyswajanych informacji, a nabywanie wiedzy i rozwijanie kompetencji oparte jest na działaniu, a nie na biernym gromadzeniu faktów, np. maluch samodzielnie „rozpracowuje”, jak otwierać szafkę przy pomocy kluczyka, by dostać się do ulubionych przekąsek.

Dzieci od początku próbują zrozumieć otoczenie wokół siebie, nadają własne znaczenie temu, czego się uczą i doświadczają, tworząc w ten sposób swój własny, wewnętrzny obraz świata. Są przy tym jak badacze: aktywnie eksplorują świat przy pomocy wszystkich zmysłów, poznają istotę zjawisk poprzez obserwację, stawianie pytań i hipotez („a dlaczego?”, „a może by tak...?”), eksperymentowanie, porównywanie i weryfikowanie. Działając, robią wiele bałaganu, używają wielu różnych rzeczy naraz, mocno hałasują i często brudzą lub moczą siebie i otoczenie. Gdy dorośli uświadomią sobie, że ta, na pozór pełna zamieszania i chaosu, dziecięca przestrzeń, to pole do ważnych badawczych doświadczeń i odkryć, być może będzie im łatwiej zachować spokój, pogodę ducha i wspierać tę najlepszą z form edukacji.

Zatem, im bardziej dzieci mogą być zaangażowane w proces uczenia się, im bardziej aktywnie zdobywają i przetwarzają wiedzę, tym lepiej zostaje ona zapamiętywana i wykorzystana w praktyce.

Jeżeli chodzi o kwestie wychowania i uczenia dzieci, to współczesne przekonanie, że szybciej znaczy lepiej i że musimy wykorzystać każdą chwilę, jest najzwyczajniej błędne. Jeżeli przyjrzeć się dowodom naukowym, staje się jasne, że dzieci uczą się lepiej, a ich osobowość rozwija się harmonijnie, gdy ich edukacja przebiega w sposób swobodniejszy oraz mniej rygorystyczny i pospieszny

Czas na doświadczenie.

Jeżeli chodzi o kwestie wychowania i uczenia dzieci, to współczesne przekonanie, że szybciej znaczy lepiej i że musimy wykorzystać każdą chwilę, jest najzwyczajniej błędne. Jeżeli przyjrzeć się dowodom naukowym, staje się jasne, że dzieci uczą się lepiej, a ich osobowość rozwija się harmonijnie, gdy ich edukacja przebiega w sposób swobodniejszy oraz mniej rygorystyczny i pospieszny.

prof. Katy Hirsch Pasek
psycholog dziecięcy z Uniwersytetu Temple
w Filadelfii

Proces uczenia się wymaga czasu, dzieci potrzebują „zanurzenia się” w interesującym je temacie tak, aby mogły, we własnym tempie, wielokrotnie powtarzając i w odpowiedniej kolejności, zbierać nowe doświadczenia. To dlatego maluchy domagają się czytania tej samej książeczki przez wiele dni z rzędu, a także proszą stale o zabawę wodą czy przesypywanie mąki, fasoli, ryżu czy piasku. Powtarzanie fascynujących czynności i czas na „wybawienie się” pozwala dogłębnie badać przedmioty, poznawać zjawiska oraz systematyzować i utrwalać nabytą wiedzę.

Badania pokazują, że osiągnięcie trwałych efektów wymaga wielu powtórzeń, dlatego im więcej, im częściej i im głębiej dzieci zajmują się interesującym je tematem, tym lepiej go zapamiętują.



Bezpośrednie otoczenie.

Dzieci uczą się nieustannie, dlatego najbliższe otoczenie: dom, przedszkole, plac zabaw, park, ulica są dla nich najlepszym i najbliższym materiałem do nauki i pozwalają im na lepszą orientację i zrozumienie świata wokół siebie, a także na nawiązywanie i pogłębianie relacji społecznych.

Okazją do trenowania konkretnych działań może być sytuacja gdy, np. gdy dziecku uda się samodzielnie dokonać podziału chrupki na trzy części, aby podzielić się z koleżanką i kolegą w przedszkolu. Najbliższe środowisko może stanowić pole do badań np. dlaczego po deszczu na podwórku woda zawsze gromadzi się w jednym określonym miejscu, tworząc wielką kałużę. To zarówno inspiracja do bezpośrednich badań, np. gdy dziecko w parku obserwuje ślimaka wynurzającego się z muszli i proponuje mu różne liście do jedzenia, jak również szansa na gromadzenie istotnych doświadczeń np. gdy maluch rozmawia z panią w sklepie i prosi o gruszki, na które miał ochotę, a następnie płaci za nie, licząc z mamą monety.

Waga codzienności.

Dzieci są zanurzone w codzienności, sytuacje takie jak np. posiłki, odpoczynek, ubieranie się, mycie rąk, spacer, powitania i pożegnania, rozmowy z najbliższymi to ważne okazje do uczenia się, rozwijania niezależności i samodzielności oraz kształtowania różnych kompetencji.

Trenując zakładanie skarpetek, dzieci rozwijają samoobsługę; myjąc ręce – eksperymentują z różnymi materiałami: wodą, mydłem, pianą; próbując surówkę i mieszając kaszę z sosem, odkrywają nowe wrażenia zmysłowe; wybierając smak i kształt tortu urodzinowego – podejmują samodzielne decyzje. Gdy dziecko

wytrwale tworzy obrazek dla babci – ćwiczy koncentrację uwagi i rozwija kontakty społeczne, a nalewając sok dla siebie i dla taty – uczy się rozpoznawać i zaspokajać potrzeby własne i innych osób.

Ruch.

Ruch jest drzwiami do uczenia się
P. Dennison

Ruch jest motorem rozwoju małych dzieci, jego istotę stanowi próbowanie, powtarzanie, ćwiczenie. Ruch to dla maluchów możliwość przemieszczania się, wybierania „własnych ścieżek”, by odkrywać świat i rozwijać kontakty społeczne. To aktywne działanie i uczenie się, zabawa, przyjemność oraz forma skutecznego odprężenia. Zanim dziecko płynnie nauczy się komunikować z otoczeniem przy użyciu słów, ruch staje się jego podstawowym narzędziem do kontaktu ze światem.

Dzieci są zmotywowane do podejmowania kolejnych prób samodzielnego poruszania się. Raczujący maluch podciąga się na każdym napotkanym przedmiocie, trenując kontrolowane opuszczanie się, aż opanuje ruch w górę i w dół bez upadku. Starsze dzieci wytrwale celują nogą w piłkę, aż uda im się trafić do bramki; skaczą po wzorzystej podłodze z płytki na płytkę, wstając, gdy się poślizgną; wycinają nożyczkami, aż będą zadowolone z efektu i do skutku próbują zawiązać sznurowadła.

Dzięki ćwiczeniu i wielokrotnemu powtarzaniu dzieci nie tylko lepiej opanowują kolejne sprawności, ale także mogą uczyć się odwagi, wytrwałości, radzenia sobie z wyzwaniami i frustracją, szacowania sił, podejmowania decyzji, odkrywania swoich możliwości i ograniczeń. Rozwój ruchowy jest również podstawą dojrzewania bardziej zaawansowanych funkcji poznawczych, takich jak: pisanie, czytanie, umiejętności matematyczne.

Rozwój poprzez zmysły.

Okres wczesnego dzieciństwa to najbardziej intensywny rozwój zmysłów. Dzieci już od pierwszych chwil życia poznają świat przez zmysły, które są stacją przekątnikową pomiędzy nimi, a otoczeniem. Dzieci uczą się, wykorzystując wszystkie zmysły – wąchając, smakując, dotykając, słuchając, obserwując i przemieszczając się zdobywają ważną i potrzebną wiedzę o sobie i świecie. Rozwijają się ich spostrzegawczość, wrażliwość na szczegóły, pomysłowość i ciekawość badawcza.

Spacer po deszczu, wążanie i kopanie łopatką w mokrej ziemi w ogrodzie, strząsanie kropel wody z jabłkonki, słuchanie, jak kapią i wspinanie się na drzewo, by zerwać owoce i ich posmakować. Radość z tego, jak jabłko chrupie w buzi. Oto projekt wyprawy badawczej, która dostarczy małym dzieciom cennych, edukacyjnych, wielozmysłowych doświadczeń.

Dzięki doświadczeniom motorycznym i wielozmysłowym, w mózgu dziecka zaczynają intensywnie budować się nowe połączenia nerwowe i wzmacniają się już istniejące, tworząc mapy umysłowe. Im więcej dziecko ma sensorycznych doświadczeń, tym bardziej, w bogaty i zróżnicowany sposób, poznaje to, co je otacza, a z czasem, tym bardziej kreatywnie przetwarza otaczającą je rzeczywistość.

Inspirujący świat społeczny.

Dzieci od urodzenia uczestniczą w świecie społecznym. Uczą się najchętniej i najłatwiej wszystkiego, co ma związek z innymi ludźmi. Już niemowlęta bardzo szybko rozpoznają głosy, twarze, zapachy, nawiązują kontakt z bliskimi osobami, badają dotykiem twarz, włosy, dłonie mamy i taty. Dziwią się, gdy rodzic za-

klada okulary przeciwsłoneczne albo czapkę, a nieco starsze dzieci szybko odkrywają, jak je najbliższym zdejmować i zakładać.

Dzieci uczą się wtedy, gdy czują się bezpiecznie w kontakcie z drugą osobą, gdy ich pomysły i propozycje traktowane są poważnie i z szacunkiem. Potrzebują kontaktów z osobami potrafiącymi inspirować, zarażać wiedzą i swoją pasją, z którymi mogą rozmawiać i współdziałać – z tatą majsterkowiczem, który niemal wszystko naprawi i wyjaśni „jak to działa?”, z babcią – specjalistką od zapraw potrzebującą małego pomocnika, z kuzynką, jeżdżącą pasjami na deskorolce. Badacze podkreślają, że mózg jest przede wszystkim organem społecznym, jego rozwój wymaga dobrych wzorców działania i relacji opartych na zaufaniu.

Zabawa.

Dziecko może nauczyć dorosłych trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęтым i domagać się – ze wszystkich sił – tego, czego pragnie.

Paulo Coelho Pięta Góra

Dzieci odkrywają świat w zabawie, która mobilizuje całą ich energię, uczucia, możliwości ruchowe, wyobraźnię, uwagę. W sposób naturalny wybierają takie aktywności, które są dla nich ciekawe i otwierają im drogę do nowych odkryć. W czasie zabawy zadają sobie pytania i same poszukują odpowiedzi, uczą się na zasadzie prób i błędów, bez obaw, że poniosą porażkę, np. maluch próbuje na różne sposoby wprawić piłkę w ruch, eksperymentuje, jak wyjąć coś z zamkniętego pudełka z pokrywką, ćwiczy układanie klocków jednego na drugim, a konstruuje tory, sprawdza, jaki układ pozwoli na zbudowanie zamkniętej pętli.

Poprzez zabawę budują coraz bardziej złożone relacje społeczne oraz trenują cały zakres umiejętności społecznych np. bawiąc się w przedszkolu z innymi dziećmi, dziewczynka może wcielić się raz w mamę, raz w dziecko, a kiedy indziej w panią doktor albo trenerkę judo. Zabawa rozwija ich kreatywność i wyobraźnię np. gdy zwykły dywan staje się latającym, a także myślenie symboliczne – gdy kulki papieru służą za pączki w zabawowej cukierni.

W zabawie dzieci mają możliwość, by odzwierciedlać zdobytą wiedzę i doświadczenia, radzić sobie z przeżywanymi w różnych sytuacjach emocjami, dzięki czemu porządkują zdobywane informacje oraz coraz lepiej rozumieją otaczający świat, a także mechanizmy nim rządzące.





DZIECKO I JEGO TRZECH NAUCZYCIELI.

Rodzice małych dzieci zastanawiając się, jak wspierać rozwój swojego dziecka, często czują się zagubieni, ponieważ spotykają się z różnymi teoriami, koncepcjami, a nawet sprzecznymi opiniami. Dlatego warto poddawać stałej refleksji różne propozycje oraz stawiać sobie pytania: co warto wybrać z tego „gąszczy” ofert, co jest dobre dla mojego dziecka, czego ono aktualnie potrzebuje?

Aby przyjrzeć się różnym obszarom rozwoju, proponujemy koncepcję „Trzech Nauczycieli”, która obrazuje potrzeby dzieci oraz pozwala na stworzenie rozwojowego i inspirującego środowiska edukacyjnego.

W tym ujęciu, pierwszym nauczycielem dziecka jest dorosły – rodzic, babcia, opiekunka, a także nauczyciel w żłobku czy przedszkolu. Kluczowa jest tutaj postać opiekuna – z jednej strony zapewniająca dziecku

poczucie bezpieczeństwa, zaś z drugiej – warunki do aktywnego, samodzielnego odkrywania i działania.

Drugim nauczycielem dziecka są inne dzieci – dziecięce otoczenie społeczne, w którym przebywa, czyli dzieci z rodziny, ze żłobka i przedszkola oraz inne znajome maluchy, z którymi dziecko spotyka się w domu, na wyprawach, na podwórku czy w placówce, do której uczęszcza. Ważne, aby dziecko miało różnorodne doświadczenia społeczne, ucząc się rozmaitych form kontaktu i komunikowania się z dziećmi w różnym wieku, z różnych rodzin, z różnych środowisk.

Trzecim nauczycielem dziecka jest przestrzeń – otoczenie fizyczne, w którym przebywa i działa oraz jakie może przekształcać. Istotna jest tutaj różnorodność i bogactwo doznań dla wszystkich zmysłów, przy jednoczesnym unikaniu nadmiaru doświadczeń.



PIERWSZY NAUCZYCIEL – RODZICE

Rodzice są pierwszymi nauczycielami swoich dzieci, którzy wyposażają swoją pociechę w cały szereg bardzo ważnych umiejętności życiowych. Budując i pogłębiając swoją relację z dzieckiem, tworzą najlepszy dla nich kapitał edukacyjny. Badania pokazują, że dzieci rodziców angażujących się w edukację osiągają znacznie lepsze rezultaty niż ich rówieśnicy, których rodzice nie wspierają w tym procesie.

Od rodziców dzieci uczą się zaspokajania potrzeb, dbania o siebie i innych, rozmaitych zabaw, tworzenia pierwszych dzieł sztuki. Entuzjazm maluchów towarzyszący nabywaniu nowych umiejętności jest większy, gdy u ich boku stoją osoby, które je kochają i wyrażają swoje uznanie oraz cieszą się z osiągniętych postępów. Dodaje to dzieciom energii i siły, rozwija twórcze uczenie się oraz wzmacnia ich zdolność do oddziaływania na otoczenie. To rodzice wprowadzają dzieci w świat społeczny, uczą samodzielności, rozwijają ich umiejętności komunikacyjne, współdziałanie oraz wspierają ciekawość świata.

Jednocześnie, często największym wyzwaniem dla rodziców jest zachowanie równowagi między zapewnieniem dzieciom poczucia bezpieczeństwa i wspólnym działaniem, a dawaniem pociechom przestrzeni na własne odkrycia, niezależne badania i wybór indywidualnej ścieżki uczenia się.

Poszukiwanie równowagi między bliskością a samodzielnością dobrze opisuje dwuwymiarowy model ludzkiego zachowania niemieckiego psychoanalityka, Fritza Riemanna. Model Riemanna, którego schemat przedstawiony jest poniżej, daje dorosłym impuls do tego, by zastanowić się, jak tworzyć dzieciom zrównoważone warunki do rozwoju.

W pierwszym wymiarze model Riemanna podkreśla, że dla optymalnego rozwoju kluczowe jest zapewnienie dzieciom doświadczenia poczucia bezpieczeństwa, bliskości, a także przynależności do grupy np. do rodziny, grupy przedszkolnej, a z drugiej strony – równie ważne jest dawanie dziecku przestrzeni, by zachowywało swoją autonomię, rozwijało samodzielność i poczucie niezależności.

Z jednej strony dzieci mają potrzebę być fizycznie i emocjonalnie blisko z najważniejszymi dla siebie osobami, z którymi łączy je bliska i mocna relacja przywiązania. Wtedy czują się dobrze, są spokojne, a jednocześnie nabierają odwagi i pewności do działania i uczenia się z pełnym zaangażowaniem. Jednak, aby małe dziecko zaczęło swobodnie badać otoczenie, musi czuć się na tyle bezpiecznie, by było w stanie oddalić się od dorosłego – np. zejść z kolan, puścić rękę, pójść kilka kroków do przodu. W tej sytuacji maluch działa samodzielnie tak długo, jak czuje się pewnie. Gdy zorientuje się, że za bardzo oddalił

się od rodzica lub napotka coś zupełnie nowego czy trudnego, wraca do „bezpiecznej bazy”, jaką jest dla niego najbliższa osoba. To z tego powodu tak ważne jest, by w nowym dla dziecka miejscu opiekun pozostawał w zasięgu jego wzroku. Maluch „czuje” obecność rodzica – ma kontakt wzrokowy, słyszy jego głos, a nawet czuje zapach. Jeśli najbliższy dorosły przestanie być dla dziecka obecny, razem z nim zniknie jego poczucie bezpieczeństwa. Nie będzie mogło badać otoczenia tylko będzie chciało być blisko niego i może odczuwać niepokój, czy opiekun znów nie odejdzie. Takie doświadczenia mogą spowodować, że potrzebny będzie potem dłuższy czas, by dziecko ponownie zaufało i odważyło się na badanie otoczenia oraz odkrywczą zabawę.

Z drugiej strony, uważny rodzic potrafi stworzyć dziecku pole do własnych odkryć i badań, gdy widzi jego ciekawość i gotowość do oddalenia się. W tym kontekście, gdy mały odkrywca angażuje się w samodzielne poznawanie otoczenia, istotne jest delikatne wycofywanie się z zachowaniem odpowiedniej kontroli sytuacji. Bezcelne jest właśnie „dawanie przestrzeni” dla dziecięcej niezależności oraz kontaktów z innymi osobami, przy zachowaniu stałej dostępności rodzica. Na spacerze, u cioci, w przedszkolu, w sklepie i na basenie dzieci uważnie obserwują, naśladują, eksperymentują z nowymi zachowaniami i próbują nawiązywać kontakty. Czasem są pełne energii i inicjatywy, chętnie włączają się do rozmowy, wspólnego działania lub zabawy z innymi dziećmi i dorosłymi. Bywa też tak, że są jednocześnie zafascynowane i niepewne, przejęte nowością sytuacji i dużą ilością wrażeń. Dyskretne wsparcie rodzica, uśmiech, czułe spojrzenie, uściśnięcie rączki, słowa pełne otuchy: Spróbuj jeszcze raz – może w ten sposób się uda? – powodują, że możliwości dzieci rosną i nabierają one odwagi do dalszego działania.

W drugim wymiarze, model Riemanna wskazuje, że warto zadbać, by dziecko miało zarówno poczucie stabilności, ciągłości i powtarzalności zdarzeń, jak i okazję do nowych doświadczeń, przeżywania zmiany i eksplorowania świata. Dzieci czują się pewnie, gdy mają poczucie stałości związane z zakotwiczeniem w bliskiej relacji z najbliższymi osobami, na których mogą zawsze polegać. Rodzice mogą budować solidne fundamenty życia rodzinnego poprzez podkreślanie oraz zaspokajanie potrzeb i oczekiwań wszystkich członków rodziny, określenie ról i jasny podział zadań na miarę możliwości każdego domownika. Ważne składniki codzienności, dające maluchom oparcie i poczucie przewidywalności to jasna i stała struktura dnia, a także tygodniowy plan zajęć, wyznaczające ramy aktywnościom oraz powtarzające się zwyczaje i rytuały rodzinne, które wzmacniają przynależność do rodziny – np. wspólne wieczorne czytanie, rodzinne wyjścia na basen, wspólne gotowanie w sobotę.

Dziecko czując się osadzone w stabilnym domu, w którym ma swoje „korzenie”, jest gotowe by „rozwinąć skrzydła” – angażować się w różnorodne sytuacje, podejmować wyzwania, wybierać interesujące i nowe doświadczenia. Maluch uwewnętrznia wsparcie najbliższych, co daje mu siłę do samodzielnego działania, dogłębnego eksplorowania, zmieniania siebie i otoczenia.

Im mniejsze dziecko, tym ważniejszą rolę odgrywa przygotowanie go do radzenia sobie ze zmiennością i nowością poprzez wyjaśnienie, co się będzie działo np.: Oliwko – po śniadaniu pójdziemy do parku, będziemy bawić się na placu zabaw, potem wrócimy do domu i zjemy zupę, odwiedzi nas ciocia Basia, która się z Tobą pobawi, podczas gdy ja wyjdę do pracy. Wieczorem, gdy zrobi się ciemno, wrócę do domu i razem zjemy kolację. Szczególnie, gdy



dziecko czeka nowe lub emocjonujące wydarzenia, takie „wprowadzenie” pomaga w zaakceptowaniu zmian i buduje pozytywne nastawienie. Dzieci czują się pewniej, wiedząc, czego się spodziewać; są wtedy bardziej otwarte na nowe doświadczenia, a rodzice w ten sposób budują „pomost” dla nawiązywania relacji z innymi. Bardzo ważne, by rodzice zaakceptowali fakt, że częścią procesu uczenia się i usamodzielniania dzieci są siniaki i guzy, popełnianie błędów oraz doświadczanie rozczarowań i porażek. Zamiast chronić dzieci przed tymi ważnymi, choć trudnymi, doświadczeniami, lepiej nauczyć się je wspierać, by zawsze mogły liczyć na mamę i tatę, kiedy tego potrzebują. Maluchom najbardziej przydadzą się wtedy rodzice, którzy je wysłuchają, przyjmą ich uczucia i rozterki oraz pomogą opracować nowe strategie, nie narzucając gotowych rozwiązań.

Dzięki zwracaniu uwagi przez najbliższych dziecka na wszystkie cztery aspekty ujęte w modelu Riemanna – swoiste „siły rozwojowe” (bliskość – samodzielność; stabilność – zmienność) dzieci uczą się zaspokajać swoje podstawowe potrzeby w dynamicznej równowadze oraz akceptować sprzeczne czy tzw. „mieszane” potrzeby i uczucia (np. „chcę być blisko” – „chcę być samodzielny”) i stopniowo opanowują różne sposoby, by sobie z nimi radzić.

Praktyczne porady

Drodzy Rodzice,

oto kilka podpowiedzi, w jaki sposób możecie, we wspólnie z dzieckiem codzienności, tworzyć mu jak najlepsze warunki do uczenia się, tak by z pasją odkrywało świat, rozwijało zrozumienie zjawisk i pro-

cesów, które je otaczają, a także budowało szeroki zasób wiedzy oraz umiejętności.

- Jeśli chcesz, by Twoje dziecko codziennie z radością się uczyło, nasyć swą pociechę przyjemną dla Was obojga bliskością fizyczną i kontaktem emocjonalnym – zainteresowaniem, zrozumieniem, uwagą i czułością. Przytulanie, noszenie – maluchów na rękach, a starszych dzieci – „na barana”, łaskotanie, wspólne leżenie i odpoczywanie, masażyki, baraskowanie – to tylko kilka sposobów, jakie możesz wykorzystać, by być z dzieckiem blisko i budować jego poczucie bezpieczeństwa, na bazie którego maluch będzie rozwijał potencjał do nauki. Staraj się spojrzeć na świat oczami dziecka, zrozumieć jego przeżycia – zachwyty, strachy i smutki, napady złości. Budujesz w ten sposób bliskość emocjonalną, która łączy Was mocną więzią i pozwala Ci wspierać malucha w tych momentach i w taki sposób, jak tego potrzebuje, by mógł uczyć się i zdobywać świat.

- Bądź pewien, że podstawowym, a zarazem najważniejszym materiałem do nauki dla dziecka są naturalne, codzienne sytuacje. Powtarzalne czynności takie jak: jedzenie, odpoczynek, mycie się, ubieranie, sprzątanie, spacer i przemieszczanie się z miejsca na miejsce zajmują sporą część dnia, dając dziecku możliwość uczenia się samodzielności i doświadczania poczucia kompetencji. Dzieci uczą się stopniowo praktycznych umiejętności potrzebnych do sprawnego radzenia sobie w życiu i dbania o siebie oraz innych: trzymają butelkę podczas picia, zdejmują skarpetkę, zaczynają same jeść, szorują zęby, myją owoce na podwieczorek dla całej rodziny, sprzątają klocki. Z dnia na dzień stają się coraz bardziej zaradnymi osobami.

■ Szukaj w zachowaniu dziecka sygnałów, czego w danej chwili potrzebuje i co chce Ci zakomunikować. Maluszkowi, który jeszcze nie mówi, najłatwiej płaczem dać znać, że potrzebuje pomocy czy uwagi dorosłego. Spróbuj rozpoznać, co przekazuje dziecko poprzez płacz: „Jestem głodna/y!”, „Mam mokrą pieluszkę”, „Jest mi zimno”, „Chcę się przytulić”, „Boję się!”, „Tu jest za głośno”, „Jestem zmęczona/y!”. Nawet starsze, już mówiące dzieci, niekiedy wyrażają swoje emocje i potrzeby trudnym dla dorosłych zachowaniem np. sprzeciwiając się, krzycząc, robiąc bałagan. W ten sposób próbują zakomunikować najbliższemu, że doświadczają czegoś ważnego lub trudnego, z czym sobie nie radzą i czego nie potrafią inaczej przekazać. Nawet jeśli nie wiesz o co w danej chwili chodzi, zachowaj spokój, spróbuj ukoić malucha i rozpoznać przyczynę jego reakcji.

■ Nazywaj potrzeby i uczucia dziecka, jakie obserwujesz. Uspokajające mówienie i konkretne opisywanie jego emocji, które dostrzegamy, bardzo pomaga maluchowi w zrozumieniu siebie oraz tego, co się z nim i dookoła niego dzieje. A wtedy zwykle dużo łatwiej znaleźć wspólne rozwiązanie trudnej sytuacji. Dzieci stopniowo uczą się identyfikować swoje uczucia i radzić sobie z nimi, a także łatwiej znoszą frustrację, gdy od najbliższych słyszą na przykład taki komunikat: Ojej, ale głośno płaczesz, chyba jesteś bardzo niezadowolony i rozczarowany, że nie pozwoliłam ci gryźć tego kabla. Bardzo cię to zaciekało – taki długi i łatwy do chwytania kabel. Poszukamy sznurków, wstążek i tasiemek, które są podobne i można nimi się bawić i je badać.

■ Bądź świadomy, że trudne sytuacje w kontakcie z dzieckiem i wyzwania wychowawcze, w których czasami wal-

czycie o przetrwanie, stanowią niepowtarzalną okazję do uczenia się ważnych życiowych kompetencji. Spróbuj uspokoić wzburzone czy rozbite dziecko poprzez pełen zrozumienia, bliski kontakt – pełne empatii spojrzenie, kiwanie głową, zejście na wysokość dziecka a nawet poniżej poziomu jego wzroku, dotyk, głaskanie, przytulanie. Wysłuchaj, co ma do powiedzenia dziecko bez przerywania i zaakceptuj wszystkie jego uczucia, nawet jeśli nie podobają Ci się zachowanie malucha. Opisz dziecku to, co usłyszałeś od niego. Nawiązując z maluchem autentyczny kontakt i próbując wnikać w jego przeżycia, zwykle szybko znajdziesz rozwiązanie trudnej sytuacji, między innymi poprzez przekierowanie, czyli zmianę problematycznego zachowania dziecka. Stosując taką strategię, integrujesz różne obszary mózgu dziecka – tworzą się między nimi połączenia neuronalne. Na przykład, zamiast stanowczo odmawiać dziecku, które ma apetyt na ciastko od samego rana, możesz przekierować jego pragnienie poprzez warunkową zgodę i powiedzieć, że owszem, poczęstuj się ulubionym ciasteczkiem, ale zaraz po śniadaniu. Z czasem i z powtarzaniem się wyzwań, uczysz dziecko radzenia sobie z trudnościami i frustracją, a także regulacji emocjonalnej – panowania nad sobą oraz rozwiązywania problemów, z uwzględnieniem swoich i innych potrzeb.

- Obserwuj, czym się interesuje Twoje dziecko. Jeśli maluch czymś się wyraźnie zacieka, w coś się zaangażuje, coś go „pochłonie”, jest to niezawodną wskazówką, że mamy do czynienia z ważnym i uczącym dla Twojej pociechy momentem. Podążaj za ciekawością dziecka, by „pociągnąć je” o jeszcze jeden krok dalej. Zwróć uwagę na ulubione przedmioty, zabawki, aktywności Twojego dziecka, zauważ, co lubi robić. Pozwól mu odczuć, że wiesz, jak te rzeczy są dla niego ważne. Pokaż, że chcesz zrozumieć jego zainteresowanie i przedstaw mu pomysły na wspólne zabawy, pogłębiające jego aktywność. Jeśli to możliwe i bezpieczne, warto dać wówczas sobie i maluchowi czas na obserwację, badanie i wielokrotne dzia-

łanie, by pogłębiać i nasycić wspólne odkrycia. Może to być np. smakowanie różnych owoców przez niemowlaka, przesypywanie grochu czy budowanie z piasku przez dwulatka, samodzielne huśtanie się czterolatka czy malowanie farbami przy pomocy pędzla, gąbki i rączek.

■ Wyrażaj podziw i dumę: Ale świetnie Ci to wyszło! Brawo, jestem dumna, że ci się udało!, zainteresowanie: Co takiego ważnego miałeś do powiedzenia, że wołałeś mnie tak głośno? i miłość – A teraz sto całuszków dla ukochanej córeczki!. Pamiętaj, żeby na co dzień być uważnym na pozytywne zachowania dziecka. Zauważaj jego starania, próby doskonalenia się, poprawiania tego, co wcześniej się nie udawało. Często wspieraj dziecko nazywając to, co robi, opisując jego działania i wysiłki: Wszystkie klocki schowałeś do pudełka, a pudełko do szafy. Bardzo się postarałeś, żeby zrobić porządek po zabawie!.

■ Towarzysz dziecku, angażując się we wspólne obserwowanie, dotykanie, badanie, tworzenie, bawiąc się, działając i rozmawiając z dzieckiem, budując „wspólne pole uwagi”. Pomagasz mu w ten sposób w skupianiu się na danej czynności i wydobywaniu z działania maksimum uczących doświadczeń. Jest to pierwsza szkoła koncentracji, która zapoczątkuje w dalszej edukacji dziecka.

■ Pamiętaj, że nabywanie przez Twoją pociechę nowych umiejętności ruchowych i fascynujące odkrycia dokonywane podczas samodzielnego przemieszczania się i eksplorowania otoczenia są możliwe dzięki odpowiedniej postawie rodziców. Bądź otwarty na potrzebę ruchu dziecka, a także na jego indywidualne tempo ruchowych osiągnięć (czasem szybsze, czasem wolniejsze). Zadbaj o bezpieczne otoczenie, które umożliwia dziecku trenowanie przemieszczania się, zachęca do różnych form ruchu, rozwija cierpliwość oraz radzenie sobie z wyzwaniami i frustracją. Mózg dziecka rejestruje każdy jego ruch. Dlatego bycie w ruchu ma niezwykłą wartość nie tylko dla odporności i kondycji fizycznej, ale także inteligencji dziecka.



- Zauważ, że wspólne z rodzicami, dynamiczne zabawy ruchowe np. podrzucanie, berek, wyścigi, zapasy, taczki, tańce to jedne z najlepszych sposobów na wzmacnianie sprawności dziecka, rozwijanie odwagi i siły, a także odporności emocjonalnej, ponieważ czasem jest się pierwszym, a czasem ostatnim, raz się jest silniejszym, a kiedy indziej słabszym od drugiego. Równolegle wykorzystuj ruch do relaksowania i wyciszenia dziecka. Poprzez kołysanie, bujanie, noszenie lub wspólne przesywanie kaszy czy fasoli albo przelewanie wody, wspierasz rozwój motoryczny i pogłębiasz relację ze swoją pociechą. Dajesz także dziecku narzędzia do samodzielnego regulowania poziomu pobudzenia i energii.
- Mów do dziecka! Opowiadaj, śpiewaj, żartuj, opisz świat, zadawaj pytania, wyjaśniaj, przedstawiaj wątpliwości, mów o tym, co czujesz, a także wyrażaj werbalnie swoją miłość do malucha. Wykorzystuj dobrej jakości książki i bajki. Język, jako narzędzie komunikacji, umożliwia dziecku pełne opanowanie przestrzeni społecznej i głębsze wnikanie w istotę poznania, co wpływa na jakość jego procesów uczenia się. Jest to związane z faktem, że rozwój językowy łączy się z kształtowaniem myślenia werbalnego i operowania pojęciami, które w kolejnych latach życia dziecka stają się punktem wyjścia do dalszego rozwoju poznawczego. Dzięki mowie i opanowywaniu języka, dziecko może dociekać poprzez pytanie, wyrażanie zaciekawienia i wątpliwości, stawianie i sprawdzanie hipotez. Może tych odkryć dokonywać wraz z innymi, rozmawiając, ustalając, dopytując, dyskutując.
- Organizuj zabawy, przy których dzieci mogą doświadczać różnych, sensorycznych materiałów, mas i przedmiotów. Takie wielozmysłowe otoczenie, to jedno z najbardziej uczących doświadczeń, jakie możesz zaproponować dziecku. Dbaj o to, aby rozwijać wszystkie zmysły: dotyk, węch, smak, wzrok, zmysł równowagi, ale równocześnie zwracaj uwagę na to, czy przestrzeń jest zrównoważona np. gdy dziecko ma zbyt dużo bodźców, może reagować nadmiernym pobudzeniem, wzmożoną aktywnością ruchową, może płakać lub wręcz przeciwnie – może być mało aktywne, sennie, niezmotywowane do poznawania, do działania.
- Pamiętaj, że aby zabawa sensoryczna umożliwiała dzieciom uczenie się, ważne jest, by odbywała się w atmosferze spokoju i zaufania ze strony rodzica, który współuczestniczy w odkryciach dziecka, nazywając i podziwiając jego działania. Zwróć uwagę, że podczas takich eksperymentów dzieci nie tylko rozwijają zmysły, ale także pobudzają kreatywność, tworząc nieograniczone formy i dzieła oraz uczą się samodzielności, ponieważ materiały i masy łatwo poddają się przekształcaniu. Ćwiczą w ten sposób podejmowanie decyzji i wybieranie np. czy przesywać mąkę do miski czy do dzbanka? Trenują radzenie sobie z frustracją - gdy coś im nie wychodzi, łatwo jest ponownie spróbować – np. jeszcze raz przesywać kaszę czy przelewać wodę z kubeczka do miski.
- Zorganizuj optymalne otoczenie do zabawy sensorycznej, zaczynając od jasnego wyznaczenia miejsca w przestrzeni i granic, w jakich taka zabawa może się odbywać. Może to być wanna w łazience, ale także dmuchany basenik czy kartonowe lub drewniane pudło ustawiona np. na folii czy prześcieradle, dzięki czemu łatwiej będzie posprzątać po zabawie. Zapewnij dziecku dostęp do materiałów do przesywania, przelewania, ugniatania – może to być piasek, ryż, kasze, fasola, kasztany, woda, masy sensoryczne ale także guziki czy też jednorodne małe piłeczki. Przygotuj też potrzebne narzędzia – miski, pojemniki, łyżki, sitka itp. W trakcie takiej zabawy dzieci dotykają materiału rączkami, nóżkami, często całym ciałem, wysypują go, napełniają pojemniki, uważnie obserwując efekt własnego działania. Przelewają, ściskają, ugniatają rozcierają i smarują np. kisiem czy masą boraksową.



DRUGI NAUCZYCIEL – INNE DZIECI

Zdaniem badaczy mózgu efektywna nauka nie tylko może, ale wręcz musi być przyjemna, ponieważ rozwój w naturalny sposób daje radość

Manfred Spitzer

Niepowtarzalną okazją do poznawania i uczenia się życia jest towarzystwo innych dzieci. Nikt, tak jak drugie dziecko, nie jest w stanie zrozumieć dziecięcego sposobu widzenia świata, zanurzać się w zabawę, zachwycać się zjawiskami odkrytymi w otoczeniu, omawiać jak równy z równym ważnych dla niego zagadnień.

Nawet najmłodsze maluchy są żywo zainteresowane innymi dziećmi: obserwują się, naśladują, dotykają, są wobec siebie empatyczne. Bycie z innymi stanowi punkt wyjścia dla różnorodnych relacji społecznych. Wraz z rozwojem powstają pierwsze przyjaźnie, dzieci dzielą się uczuciami i doświadczeniami. Język staje się ważnym środkiem komunikacji. Dzieci rozmawiają ze sobą, wyjaśniają sobie i innym zawiłości świata: zadają pytania, opisują, nazywają i negocjują.

Dzięki tym różnorodnym formom komunikowania się, w naturalny sposób dzieci rozwijają w grupie ważne życiowe kompetencje: umiejętność wyrażania i respektowania potrzeb i emocji, rozumienia siebie nawzajem, poczucia odpowiedzialności, współpracy i współdziałania, pomagania sobie, radzenia sobie z frustracją i rywalizacją, a także otwartość na różnorodność poglądów.

Również w grupie dzieci mogą wykorzystywać słowa i działania do tego, by podejmować decyzje, by je realizować i wywierać wpływ na zachowania i reakcje

innych, ale też doświadczać oddziaływania innych osób na siebie. Mają też możliwość, by stopniowo odkrywać to, co lubią, a czego nie lubią, w czym są dobre, a jakie mają słabsze strony, trenować różne role i pozycje w grupie np. czasami jestem rycerzem, czasami giermkim, czasami sprzedaję w sklepie, a czasami dostarczam do niego towary. Podczas zabawy i nauki z innymi dziewczynkami i chłopcami rozwijają one swoją tożsamość i osobowość oraz mogą doświadczać siebie, jako istoty społecznej we wspólnocie.

Badacze uważają, że szczególnie w grupach różnowiekowych (rozpiętość wieku w takiej grupie wynosi przynajmniej rok) dzieci mogą intensywnie i bardzo efektywnie uczyć się od siebie nawzajem.

Z racji różnicy wieku i, co za tym idzie – różnicy poziomu zdobytej wiedzy oraz umiejętności – dzieci mogą uczyć się od siebie nawzajem wielu całkiem nowych rzeczy, a także zmieniać i uaktualniać swoje przekonania i wiedzę o prawidłowościach świata. W ten sposób, w grupach różnowiekowych, chwila po chwili, zabawa po zabawie – dzieci osiągają coraz wyższy poziom rozmaitych sprawności, dzięki pomocy ze strony najbliższego, koleżeńskiego otoczenia. Dzieje się to dzięki wielkiemu potencjałowi emocjonalnego i poznawczego wsparcia, którego dzieci dostarczają sobie nawzajem. W badaniach zaobserwowano, że gdy dzieci wspólnie działają w różnowiekowej grupie, trenują funkcjonowanie w różnych rolach. I tak, chłop-

czyk raz może być liderem grupowej zabawy, np. wcielając się w trenera drużyny piłkarskiej, kiedy indziej stając się uczestnikiem gry i przyjmując wskazówki, jak kopać piłkę. Dziewczynka raz może być nauczycielką i uczyć kolegów np. jak robić piruety, a kiedy indziej sama uczy się od innych dzieci nowych tanecznych figur. Dzieci opiekują się innymi, a kiedy same tego potrzebują – przyjmują opiekę przyjaciół.

W grupie różnowiekowej dzieci mają warunki, by rozwijać i wzmacniać wiele kluczowych postaw społecznych: są empatyczne, wrażliwe na potrzeby innych, gotowe do pomocy i działania na rzecz całej grupy. Młodsze dzieci poprzez stałą obserwację uczą się wielu umiejętności od starszych, mają szansę wzięcia udziału w złożonych zabawach tematycznych, intensywnie rozwijają umiejętność podejmowania decyzji i samodzielność, potrafią też docenić i podporządkować się wobec bardziej doświadczonych kolegów. Starsze dzieci wspierają wysiłki młodszych – poprzez swoje podpowiedzi „budują rusztowanie” dla nowych informacji i umiejętności. Starsze dzieci działają wówczas w „strefie najbliższego rozwoju” maluchów, zwanej też „obszarem wrażliwości na uczenie”; to „stopień o odrobinę wyżej” od tego, co dziecko może osiągnąć samodzielnie.

Praktyczne porady

Drodzy Rodzice,

to kilka podpowiedzi, jak wspierać rozwój społeczny dzieci i ich kontakty z innymi, tak aby miały możliwość uczenia się od siebie nawzajem.

- Obserwuj swoje dziecko w jaki sposób funkcjonuje w relacjach społecznych. W taki sposób organizuj czas i miejsce, by miało okazję bawić się i działać w różny sposób - indywidualnie, w parach, w małych i dużych grupach.

- Organizuj i uczestnicz z dzieckiem w różnych społecznych sytuacjach – w urodzinowych przyjęciach, zabawach na placach zabaw, lokalnych piknikach, wspólnych, wakacyjnych wyprawach, akcjach charytatywnych, które mogą być ważnym doświadczeniem społecznym dla dzieci.

- Uczestnicz i organizuj spotkania kilkorga dzieci w różnym wieku ponieważ w tej sytuacji, dzieci nawzajem się inspirują i uzupełniają swoimi możliwościami i doświadczeniami. Starszaki dają różne propozycje młodszym dzieciom, chwilami opiekując się nimi, a młodsze wzmacniają starszaki swoim podziwem i zachęcają je do baraszkowania i biegania.

- Zwróć uwagę na to, aby dzieci mogły doświadczać różnorodnych kontaktów społecznych, by miały kontakt z dziećmi w różnym wieku, różnej płci, z rodzin o różnorodnych poglądach, kulturach, narodowościach. Doświadczenie różnorodności w dziecięcej grupie będzie okazją do rozwoju wielu kompetencji społecznych oraz przygotowaniem do życia w zróżnicowanym świecie.

- Zachowaj równowagę pomiędzy towarzyszeniem i wspieraniem dziecka w sytuacjach społecznych, a dawaniem mu przestrzeni do samodzielnych i niezależnych kontaktów z dziećmi. Im starsze dziecko, tym więcej organizuj sytuacji, w których stopniowo wycofujesz się, gdy angażuje się ono samodzielnie i pogłębia kontakt z innymi dorosłymi i dziećmi.

- Nie oczekuj, że dzieci od razu „zajmą się sobą” i zaczęną się razem bawić. Maluchy mogą być bardzo pozytywnie nastawione do zabawy z innymi, ale dopiero się tego uczą. Potrzebują wsparcia dorosłych, którzy pomogą się zapoznać, podsuną konkretne pomysły na zabawy, przygotowują rzeczy do wykorzystania, pomogą rozwiązać konflikt między dziećmi. Tak wspierane maluchy z czasem wypracują porozumienie i na kolejnych

spotkaniach będą bawić się w coraz większym stopniu wspólnie, czerpiąc z tego ogromną radość. Badania pokazują, że przy regularnych spotkaniach, już u dzieci półtorarocznych można zaobserwować „ślady przyjaźni”, świadczące o rozwijaniu się relacji między stałymi towarzyszami zabaw.

- Bądź świadomy, że to rodzice nakreślają ramy w sytuacjach społecznych, tak by dać dzieciom poczucie bezpieczeństwa oraz warunki do uczenia się na placu zabaw, na zajęciach rozwojowych, czy na basenie. Informuj swoje dziecko o obowiązujących zasadach (nie wolno zabierać piłeczki innemu dziecku, nie zgadzam się na bicie innych) i rytmie aktywności (zaraz policzymy do trzech i wszyscy wyjdziemy już z wody), zachęcając je do zaangażowania (może podejmiemy do tej dziewczynki, przywitamy się i zapytamy jak ma na imię?) oraz ucząc konkretnych sposobów nawiązywania kontaktu np. prowadząc z wycuciem rączkę dziecka, by poczuło co to znaczy delikatnie głaskać.

- Pamiętaj, że małe dzieci do trzeciego roku życia bawią się samodzielnie lub obok siebie poprzez obserwowanie, naśladowanie, wzajemne podziwianie lub dezaprobatę i mogą włączyć się na chwilę we wspólne działanie (np. razem wrzucać piłki do wiaderka), by zaraz powrócić do własnej aktywności i zabawy z dorosłym. Dzieci od około trzeciego roku życia zaczynają rozwijać umiejętności potrzebne do dłuższej współpracy takie jak np.: bycie w różnych rolach i pozycjach w grupie, ustalanie zasad zabawy i przestrzeganie ich, negocjowanie, ustępowanie i wspieranie siebie nawzajem.

- Rozważ uczestniczenie w zorganizowanej formie grupowych zajęć. Szczególnie, jeśli Twoja rodzina ma mało kontaktów z rodzinami z dziećmi. Regularność spotkań i stały skład grupy będą czynnikami sprzyja-

jącymi uczeniu się w bezpiecznej atmosferze. Podczas takich zajęć, maluchy oswajają się z miejscem, rytmem spotkań oraz poznają innych dorosłych i dzieci. W bezpiecznym towarzystwie swojego rodzica mogą intensywnie trenować różnorodne interakcje społeczne np. nawiązywanie kontaktu, witanie się i żegnanie, wspólne zabawy w kole, dzielenie i wymienianie się zabawkami, czekanie na swoją kolej i radzenie sobie z towarzyszącą temu frustracją. Podczas zajęć w grupie można także zaobserwować mocne i słabsze strony dziecka w relacjach i wspierać je w tym obszarze, w którym tego potrzebuje.

- Weź udział w zajęciach dla dzieci, które przygotowują maluchy do łagodnego startu w żłobku czy przedszkolu, dając wiedzę o życiu w grupie i konkretne doświadczenie wspólnego z innymi działania pod kierownictwem dorosłego. Podczas takich zajęć ważne jest także to, że maluchy mają okazję, by nauczyć się, że prowadzący mówią rzeczy, które ich dotyczą, zwracając się do wszystkich dzieci. Jest to przejście od komunikacji z rodzicem w układzie „jeden do jeden” do układu „jeden do wielu”, trenującego skupianie uwagi, który jest podstawowym sposobem komunikacji dorosłego z dziećmi w sytuacjach edukacyjnych np. w żłobku, przedszkolu, szkole.

- Doceniaj i wspieraj wartość edukacji koleżeńskiej w żłobku i przedszkolu. Rozmawiaj z dzieckiem i z nauczycielkami o tym, jak maluch czuje się w grupie, czego się uczy, opracowując wspólne strategie, w razie gdyby pojawiły się wyzwania w kontaktach z koleżankami i kolegami. Stwarzaj dziecku możliwość pogłębiania relacji z najbliższymi towarzyszami zabaw na spotkaniach poza placówkami. Wzmocnisz tożsamość dziecka, podkreślając w rozmowach specyfikę Waszej rodziny i jej zwyczajów, a jednocześnie rozszerzając zrozumienie dziecka i jego akceptację dla odmienności przyzwyczajęń innych dzieci.



TRZECI NAUCZYCIEL - PRZESTRZEŃ

Dobrze zaaranżowana przestrzeń jest dla dziecka ważnym czynnikiem wpływającym na jego rozwój i uczenie się. Najbliższe otoczenie – pokój dziecięcy, balkon, mieszkanie mogą być pełnym wyzwaniem, mądrze urządzone otoczeniem, uwzględniającym edukacyjne potrzeby najmłodszych. Również ogród, plac zabaw, park to naturalne strefy uczenia się dzieci, bogate w różnorodne, wielozmysłowe bodźce. Badacze wskazują, że otoczenie dziecka nie jest urządzone raz na zawsze przestrzenią. Gdy zmieniają się potrzeby i możliwości dziecka, rozwijają zainteresowania, to wszystko powinno odzwierciedlać się w jego otoczeniu.

Sposób aranżacji dziecięcej przestrzeni ma ogromny wpływ na zachowanie dziecka, może wpływać na malucha uspokajająco bądź aktywizująco, może wzbudzać jego aktywność poznawczą lub ją hamować. Wyzwaniem jest takie urządzenie domu i najbliższego otoczenia, aby łączyć w sposób zrównoważony przeciwstawne potrzeby dzieci – umożliwiać poczucie stałości i bezpieczeństwa, a równocześnie zachęcać małych badaczy do eksperymentowania i eksplorowania otoczenia np. w pokoju jest miejsce, gdzie dziecko ma możliwość doświadczania różnorodnych form ruchu, ale równocześnie jest zakamarek, w którym istnieje możliwość wyciszenia i odpoczynku.

Przestrzeń, która uczy, powinna także oddziaływać na wszystkie zmysły dzieci, uwzględniając w adekwatny

sposób wrażliwość rozwijającego się układu nerwowego i nie przeciążając maluchów nadmiarem bodźców. Ważne, aby rozwijała samodzielność dzieci, wspierała ich orientację w otoczeniu, a także by zachęcała do budowania kontaktów społecznych.

Stąd, aranżując przestrzeń, warto wziąć pod uwagę kilka podstawowych kryteriów, które uwzględniają różnorodne aspekty rozwoju dzieci. W Instytucie Małego Dziecka posługujemy się koncepcją pięciu filarów aranżacji optymalnej przestrzeni dla dzieci. Są to: dostępność, stałość, elastyczność, wartość ucząca i partycypująca.

■ **Przestrzeń dostępna** jest dopasowana do aktualnych potrzeb i możliwości dziecka, uwzględniając np. jego wiek i związane z tym - wzrost i możliwości ruchowe malucha. Istotne jest, aby dzieci miały stały i bezpośredni dostęp do ważnych zabawek, przedmiotów oraz materiałów. Dostępna przestrzeń wspiera niezależność malucha, umożliwia samodzielne korzystanie z zabawek i sprzętów oraz pozwala mu na dobrą orientację w domowym otoczeniu. Dzieci stają się niezależne, kompetentne i pomysłowe, gdy mają w zasięgu wszystko to, czego potrzebują i co jest dla nich ważne oraz gdy mają możliwość same działać i przetwarzać dostępne materiały. Mogą inwestować siły w odkrywanie i uczenie się, zamiast poszukiwać pomocy dorosłych w dotarciu do interesujących je rzeczy.

■ **Przestrzeń stała** zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa fizycznego i emocjonalnego. Jest zrównoważona – nie powinna być ani przeładowana ani zbyt minimalistyczna. Jest także uporządkowana i zorganizowana w logiczny sposób. Kolejny wskaźnik stałej przestrzeni to przewidywalność, co oznacza, że ważne z perspektywy dziecka elementy wyposażenia nie ulegają zmianie i nie znikają z dnia na dzień. Stała przestrzeń daje poczucie emocjonalnego bezpieczeństwa, czyli jest przytulna, sprzyja bliskości z innymi. W przestrzeni, która spełnia kryteria stałości, dzieci działają swobodnie i pewnie. Uczą się regulować własną aktywność i poziom pobudzenia, wybierając zajęcia z najbliższymi lub samodzielną zabawę, wyciszenie lub działanie pełne energii. Gdy sprzyja temu organizacja pokoju, maluchy stopniowo przejmują odpowiedzialność za swoje rzeczy i swoją przestrzeń, wraz z najbliższymi dbając o porządek.

■ **Przestrzeń elastyczna** odpowiada na aktualne potrzeby i możliwości dziecka, a jednocześnie wraz z nimi się zmienia np. pudełko z zakrętkami i szpulkami, którymi maluch wcześniej manipulował, z czasem powędruje do materiałów, używanych do konstruowania budowli i rzeźb. Elastyczna przestrzeń może być przekształcana przez dziecko zgodnie z jego aktualnymi pomysłami i zainteresowaniami. Gdy dzieci mogą samodzielnie zmieniać, tworzyć, przekształcać swój pokój, rośnie ich kreatywność, rozwija się inicjatywa i przedsiębiorczość oraz zwiększa poczucie wpływu na otoczenie. Stają się aktywne, wzrasta poczucie pewności siebie, a przy wsparciu najbliższych – uczą się także dbać o potrzeby innych.

■ **Przestrzeń ucząca** zachęca dziecko do dogłębnego i wielokrotnego badania przedmiotów, zjawisk, procesów związanych z interesującym je tematem oraz do nabywania, porządkowania i utrwalania wiedzy. Pozwala angażować się w zabawy lub działania

o charakterze wielozmysłowym oraz daje możliwość doświadczania swobodnego i różnorodnego ruchu. Rozwijają samodzielność i niezależność oraz stawia przed dzieckiem wyzwania możliwe do pokonania, a także sprzyja rozwijaniu umiejętności komunikacji i współpracy. Dzieci są szczęśliwe, gdy otaczają je fascynujące rzeczy i wyzwania, chętniej badają to, co nowe, zmieniają to, co znane oraz odtwarzają doświadczenia w sposób pełen fantazji. W przestrzeni wypełnionej ciekawymi przedmiotami i materiałami dzieci same uczą się walczyć z nudą. Tworzą, eksperymentują i odkrywają swoją osobowość, mocne strony, pasje, talenty, a także ograniczenia.

■ **Przestrzeń partycypująca** jest impulsem dla dziecka do współuczestnictwa w życiu rodzinnym, instytucjonalnym (żłobkowym i przedszkolnym) oraz społecznym. Wzmacnia jego poczucie sprawstwa oraz wpływ na podejmowanie decyzji związanych z aranżacją przestrzeni w domowym i pozadomowym otoczeniu. Jest okazją do tego, by dziecko stawiało się z jednej strony aktywnym odbiorcą życia, z drugiej strony – jego twórcą i kreatorem. Kiedy dzieci czują, że ich zdanie liczy się dla najbliższych, rośnie ich poczucie własnej wartości. Gdy rozważają z rodzicami różne opcje i widzą zrealizowane w rzeczywistości swoje pomysły, rozwijają myślenie, uczą się planować i dokonywać wyborów, wzbogacają wyobraźnię przestrzenną, poczucie estetyki. Rozmowy w rodzinie, o tym jak zbudować czy urządzić dom, przebudować przedszkolny plac zabaw, zaprojektować ogród, uczą dziecko uwzględniania perspektywy i potrzeb własnych oraz innych osób.

Organizacja najbliższego otoczenia dziecka, zgodnie z powyższymi zasadami, będzie miała wpływ nie tylko na jego rozwój, ale także na komfort życia całej rodziny.

Jeśli pokój lub kącik do zabawy naszego malucha będzie dla niego dostępny, dopasowany do jego aktual-

nych potrzeb, wyposażony w odpowiednie sprzęty, zabawki i materiały oraz dobrze zorganizowany, to dzięki temu będzie chętnie spędzał w nim czas. Taka zabawa będzie sprzyjała rozwojowi ciekawości poznawczej, budowała wiedzę o sobie i o świecie, a także wspierała jego kreatywność. Zapewnienie dziecku możliwości swobodnego ruchu, pozwoli mu nie tylko rozładować drzemiące w nim pokłady energii, ale także oglądać świat z różnych perspektyw, czy eksperymentować z możliwościami własnego ciała. Dziecko bawiąc się w odpowiednio zaaranżowanym pokoju zdobędzie także szereg pozytywnych doświadczeń emocjonalnych – nauczy się rozpoznawać własne możliwości, podejmować samodzielne działania i decyzje, budując tym samym poczucie kompetencji. Dzięki własnej, nieskrępowanej aktywności i dokonywaniu zmian w przestrzeni, dziecko doświadczy, że ma wpływ na otoczenie, co jest bardzo ważne dla budowania jego poczucia własnej wartości i niezależności.

Dostosowanie domowego otoczenia – poprzez zadbanie o to, aby dziecko miało swoje wyraźne miejsce i mogło korzystać z łazienki, kuchni, korytarza – sprawi, że dziecko, szczególnie dwulatek, szybko opanuje wiele codziennych czynności i stanie się samodzielny. A to będzie okazją do doświadczania sukcesu, radości oraz dumy i poczucia bycia ważnym.

Jednocześnie, przemyślana aranżacja przestrzeni dla dziecka wprowadzi większy ład i porządek w całym otoczeniu. Jeśli dorosły, poprzez użycie odpowiednich mebli, sprzętów czy materiałów, wytyczy miejsca dla konkretnych zabaw, to dużo łatwiej będzie mu nauczyć dziecko, że ta czynność odbywa się właśnie w tym miejscu, a nie gdzie indziej. Często też takie miejsce mówi samo za siebie i zaprasza dziecko do zabawy. Taką funkcję pełnią, np. duże kartony do malowania – zamiast ścian, podesty do zeskakiwania – zamiast łóżek, kasztany do przesypywania – zamiast płyt

DVD lub książek, a także rozmaite pudełka i kartoniki z drobiazgami do wyciągania – zamiast szuflad z ubraniami.

I wreszcie, odpowiednie urządzenie otoczenia dla dziecka będzie miało duże znaczenie dla samego rodzica. W adekwatnym dla dziecka otoczeniu, które jest bezpieczne a jednocześnie ciekawe i inspirujące, w którym maluch może swobodnie i samodzielnie działać, rodzic może być w pozycji aktywnego obserwatora, który, kiedy jest to konieczne, jest uważny i obecny, wspiera i pomaga dziecku, ale jednocześnie nie ingeruje bez przerwy w jego zabawę. Dzięki temu dziecko ma czas i miejsce na własną aktywność i odkrywanie świata po swojemu, a rodzic - na chwilę wytchnienia i odpoczynku.

Praktyczne porady

Drodzy Rodzice, oto kilka podpowiedzi, jakie rozwiązania można zastosować aranżując optymalną – bezpieczną i inspirującą – przestrzeń dla dzieci:

Przestrzeń dostępna.

Zapewnij dziecku stały dostęp do ważnych dla niego przedmiotów, zabawek oraz materiałów, które powinny znajdować się w na poziomie wzroku dziecka i w zasięgu jego ręki. Warto, by ulubione, bezpieczne zabawki były na niskich półkach, w pudłach czy koszach na podłodze, a tylko te delikatne, do wspólnej z rodzicem zabawy, poza zasięgiem dzieci. Do sięgania na wyższą półkę przyda się podest, stołek, mała, stabilna drabinka. Dzieci czują się bardzo zadowolone i kompetentne, gdy same mogą zorganizować zabawę, sięgając po to, co jest im w danej chwili potrzebne.

■ Zadbaj o graficzne oznaczenia (zdjęcia, wspólnie narysowane znaczki) pudełek, szuflad, drzwi, co po-

zwoli na to, by dziecko swobodnie orientowało się w przestrzeni i sprawnie odnajdywało to, czego potrzebuje. Równocześnie, jeśli wszyscy domownicy wiedzą, gdzie szukać określonych rzeczy, łatwiej też schować je tam z powrotem i utrzymać porządek.

- Obserwując, jak dziecko korzysta z zabawek i innych materiałów, łatwo ocenisz, czy dany sposób i miejsce przechowywania się sprawdza. Czasem warto ustalić wspólnie z dzieckiem, gdzie chce trzymać swoje skarby, lub pójść za tym, co robi maluch. Jeśli, na przykład, synek stale stawia pudełko z ulubionymi pojazdami przy łóżku, a potem się o nie potyka, może lepiej zrobić miejsce dla autek pod łóżkiem a zwolnioną w ten sposób półkę, wcześniej używaną dla pojazdów, wykorzystać na coś innego.

Przydatne materiały:

- Duże pojemniki do przechowywania: pudła – także na kółkach, kosze, kartony.
- Podesty czy bezpieczne taborety ze schodkiem do wspinania się i sięgania wyżej umieszczonych rzeczy.
- Oznaczenia: zdjęcia zawartości poszczególnych pudeł lub naklejki z obrazkami zabawek i materiałów z pokoju dziecka.

Przestrzeń stała

- Zabezpiecz ostre rogi i krawędzie, usuń tłukące się czy niebezpieczne przedmioty, aby dziecko czuło, że może bez zagrożeń działać w otoczeniu.
- Stwórz wygodne miejsce do samodzielnego i wspólnego spędzania czasu, do siedzenia, odpoczynku, czytania. Może to być fotel lub kanapa, ale także poduchy lub miękki dywan ułożony w przytulnym kąciku,

z obniżonym przez baldachim sufitem. Wprowadź miękkie elementy w aranżacji miejsca dla dziecka, które budują miłą i intymną atmosferę np. wykorzystaj miękkie, pluszowe poduszki, materiałowe wałki, koce, a także odpowiednio operuj oświetleniem, wprowadzając różnorodne światła, lampki. Rodzinne zdjęcia, świecidełka, ciekawe mobile sprzyjają intymności i budowaniu bliskości.

- Zadbaj o zrównoważone otoczenie. Zwróć uwagę, żeby miejsce dla dziecka nie było ani przesycone kolorami, zabawkami, sprzętami, ani zbyt minimalistyczne – a przez to zbyt ubogie w bodźce, by na dłuższą inspirować i zaciekawiać dziecko.

- Rozmawiaj z dzieckiem o zmianach w aranżacji przestrzeni, planowanych przemeblowaniach; uprzedzaj je, co się zmieni, co pojawi się nowego, a starsze dziecko angażuj w dokonywanie zmian i reorganizację pokoju.

Zorganizuj przestrzeń w logiczny i uporządkowany sposób. Przemyśl stałe miejsca dla najważniejszych przedmiotów i zabawek, których dzieci szybko się uczą, a co pozwala na zachowanie ładu i porządku.

Przydatne materiały:

Meble i pojemniki do przechowywania: Niskie regały, szafki, półki, z różnymi przegródkami. Skrzynki, koszyki i metalowe puszek do segregowania i układania różnych rzeczy, plastikowe słoiki. Pudła, pudełka i pudełeczka o różnym kolorze, fakturze i rozmiarze. Pokrywy na pudła z zabawkami, by zamknąć i ukryć część rzeczy, a tym samym ograniczyć ilość bodźców w pokoju.

Materiały, które tworzą w pomieszczeniu poczucie bezpieczeństwa i pomagają się dziecku wyciszyć – są to tzw. „pomieszczenia w pomieszczeniu”, np. domki,

duże, stabilne kartony, namioty, „jaskinia” z opróżnionej szafy lub przykrytego kocem łóżeczka, moskitiery, baldachimy, zasłony, poduchy i przepierzenia.

Przestrzeń elastyczna

- Zastanów się, czy pokój dziecka daje się zmieniać i przekształcać zgodnie z aktualnymi pomysłami i zainteresowaniami Twojej pociechy.

- Zorganizuj miejsce – pustą półkę lub pusty kącik, by wypełniać je tym, czym w danym okresie fascynuje się dziecko.

- Wykorzystaj meble w sposób elastyczny – położony w poziomie regał może stać się kuchennym blatem albo sklepem, a odwrócone, nieużywane łóżeczko - miejscem do chowania się.

- Zadbaj o możliwość konstruowania i tworzenia rozmaitych nowych rozwiązań, np. poduszki mogą służyć i do siedzenia przy oglądaniu książeczek, i do budowania toru przeszkód, i do wspólnego z bratem budowania wielkiej wieży.

- Elastyczna przestrzeń jest kompromisem pomiędzy gustem dorosłych a gustem dzieci, np. małej miłośniczce puszek podaruj całą ich kolekcję, dobraną kolorystycznie przez mamę, tak by pasowała do pokoju.

Przydatne materiały:

- Materiały do przetwarzania przestrzeni: pufy, wałki, podesty i zjeżdżalnie, tunele, poduchy i poduszki w różnych rozmiarach, materace, kartony, pojemniki i pudełka, miski, wianienki dziecięce, małe i duże klocki, deseczki i drewnianka, koce, płachty materiałów, firany, dywaniki, kawałki wykładzin a także liny, linki, sznurki, włóczki.

Przestrzeń ucząca

- Dostarczaj dziecku przedmioty, które nie mają jednej, określonej funkcji i można je swobodnie przekształcać oraz w zależności od potrzeb wykorzystywać w różny sposób, np. w małym garnku może być zupa dla lalek, prom kosmiczny dla plastikowych ludzików, a kiedy indziej garnek może posłużyć za bęben, na którym gra się drewnianą łyżką lub pojemnik do przesypywania fasoli.

- Obserwuj zainteresowania i ulubione zabawy dziecka. Na tej podstawie zorganizuj kąciki, półki lub pudła tematyczne, które dostarczą dzieciom inspiracji i materiałów do konkretnych zabaw. Od około drugiego roku życia dzieci lubią bawić się tematycznie, naśladowując określone sytuacje z codzienności np. w dom, podróż autobusem, wyścigi pojazdów, budowę, teatr, wizytę u lekarza, fryzjera itp.

- Tworząc kącik domowy, pomyśl o tym, co może posłużyć do zabawy w gotowanie i ucztowanie, sprzątanie, prasowanie oraz opiekowanie się lalkami.

- Pamiętaj, że kącik do manipulowania i konstruowania powinien pozwalać na budowę wież i innych konstrukcji, a także torów, dróg i parkingów. Warto, by dawał też możliwość manipulowania figurkami zwierząt i ludzi. Małym majsterkowiczom przydadzą się także narzędzia, śruby, deseczki.

- Zadbaj, by kącik badawczy zawierał ciekawe materiały np. materiały naturalne - muszle, szyszki, kamienie, a także interesujące przedmioty np. zaklejone butelki z różną zawartością: kolorowymi koralami, makaronem, wodą z brokatem. Dzieci fascynują także przedmioty użytku codziennego – różne miski, garnki, zakrętki, pudełka, łyżki. Przyda się również mocna lampka, która oświetli obiekty badań oraz waga, lupy, miarki.

■ Zapewnij dziecku materiały do zabaw wielozmysłowych, wspieraj rozwój zmysłu wzroku, dotyku, słuchu, smaku i równowagi (np. materiały do przesypywania: fasola, kasztany, guziki; kolekcja różnych mydełek do wąchania wspólnie z rodzicem, zbiór instrumentów do zabaw muzycznych czy ogródek ziołowy na parapecie).

■ Wyłóż przebrania, nakrycia głowy, szaliki, chustki, okulary i biżuterię do kącika przy lustrze, inspirując w ten sposób do zmiany wyglądu i wcielania się w różne role i postacie.

■ Kącik do czytania może zawierać zarówno książki do samodzielnego oglądania, wspólnego czytania, jak i uczące albumy z ilustracjami i zdjęciami o interesującej dziecko tematyce, np. ciało człowieka, minerały, dinozaury itp.

■ Postaraj się, by przestrzeń pozwalała na doświadczanie swobodnego i różnorodnego ruchu np. zapewnij górę z poduch, podesty i drabinki do wspinania się, różne liny, hamaki i huśtawki, puffy i materace do skakania i robienia fikołków, tunele, piłki.

■ Modeluj podłogę poprzez umieszczanie na niej różnych materiałów i faktur: dywaników – tekstylnych, piankowych, drewnianych, a także np. ścieżki z kamieni, futerka, papieru ściernego, rzeczy zimnych i ciepłych.

■ Stawiaj przed dzieckiem w przestrzeni wyzwania możliwe do pokonania, co rozwinie jego samodzielność i niezależność – np. niemowlak przeraczkuje przez tunel zrobiony ze stolika nakrytego kocem, a starsze dzieci same stworzą dla siebie atrakcyjny tor przeszkód, jeśli będą miały dostęp do odpowiednich, różnorodnych sprzętów.

■ Zwróć uwagę, że ucząca przestrzeń sprzyja rozwijaniu umiejętności komunikacji i współpracy np. w pokoju dla rodzeństwa urządzić wystarczająco obszerny kącik badawczy z kamieniami, muszlami i patykami oraz lupami i lampkami, by dzieci mogły działać tam razem.

Przydatne materiały:

■ Materiały do oglądania i czytania – książki, albumy, gazety, zdjęcia, widokówki, kalendarze.

■ Materiały do zabaw manipulacyjnych, konstrukcyjnych oraz tematycznych (dla dzieci od ok. 2. roku życia) – klocki o różnorodnych kształtach, kolorach i fakturach, figurki zwierząt oraz ludzi, lalki z podstawowym wyposażeniem (wanienka, łóżeczko, ubranko), sprzęty do zabaw kuchennych (kuchenka, stolik, garnki, talerze, sztucze, a także zabawkowe produkty spożywcze, żelazko, odkurzacz, pralka), różnorodne rodzaje pojazdów.

■ Materiały do przebierania się – chustki, apaszki, kapełuszki i czapki, paski, peleryny, trwałe biżuteria a także wstążki, kokardy i tasiemki.

■ Materiały do eksperymentowania w obszarze różnych zmysłów: do obserwacji – szkło powiększające, lustro; do zabawy w wodzie – kubeczki, miseczki, lejki, łyżki cedzakowe, spryskiwacze do wody; do słuchania – kapsle, puszki lub kubeczki wypełniane różnymi materiałami sypkimi, rolki papierowe, tuby, instrumenty; do doświadczenia ze światłem – kolorowe lampki, latarki o różnych wielkościach i kolorach, lampiony, kolorowe szybki; do wąchania – olejki zapachowe, suszone kwiaty lub zioła, mydła.

■ Materiały zachęcające do ruchu: puffy, wałki, podesty i zjeżdżalnie, tunele, poduchy i poduszki w różnych rozmiarach, materace, hamaki, huśtawki, piłki.

■ Materiały codziennego użytku, które zachęcają do fascynujących zabaw: łyżki drewniane, łyżki cedzakowe, nabierki, sitka, miski, miseczki i garnki, a także guziki, papierki od cukierków i czekolady, folie różnego rodzaju oraz tekturki o różnej fakturze, wytłoczki od jaj, pojemniki po jogurtach i serkach, rolki po papierze toaletowym, ręcznikach itp.

■ Materiały naturalne: orzechy, fasola lub groch, ryż, soczewica do przesypywania, szyszki, jarzębina i kasztany, muszle, kamyki, patyczki.

Przestrzeń partycypująca

■ Obserwuj pomysły dzieci, w co się bawią i w jaki sposób oraz jak przekształcają przestrzeń w swoim otoczeniu.

■ Uwzględniaj potrzeby, preferencje, zainteresowania dziecka w kwestiach związanych z aranżacją przestrzeni.

■ Wzmacniaj dziecięce poczucie sprawstwa poprzez realny wpływ dziecka na możliwą część decyzji dotyczących urządzenia domu i jego wystroju, planowanych zmian, zagospodarowania podwórka, ogrodu.

■ Rozmawiaj z dzieckiem, pytaj o zdanie, dawaj wybór. Maluch może np. wybrać ulubiony, dominujący kolor w swoim pokoju, do którego dopasujecie resztę wystroju, może wybrać najpiękniejszy spośród zaakceptowanych przez rodziców dywanów. Czy Ci się tutaj podoba?, Co jest najfajniejsze?, Czego lubisz używać w tym miejscu?, Co ci prze-

szkadza?, Czego Ci tutaj brakuje? – to przykłady pytań, jakie mogą stać się początkiem dobrych zmian w aranżacji pokoju dziecka lub innej przestrzeni, użytkowanej przez dziecko.

■ Rozwijaj pełne inicjatywy podejście dziecka do życia i chęć do wprowadzania pozytywnych zmian, które z czasem mogą się przenieść na zaangażowanie w życie społeczne i dalsze otoczenie, w jakim będzie rozwijać się, wzrastać i działać Twoja pociecha.

Przydatne materiały:

■ Ślady dzieci w przestrzeni: magnesy na lodówkę, kartki samoprzylepne, tablice na prace plastyczne lub sznurek z klamerkami do przypinania i eksponowania prac, samodzielnie wykonane mobile, ozdoby, oprawione prace plastyczne dzieci, farba tablicowa do zrobienia tablicy np. na korytarzu, kolorowe kredy.

■ Materiały wykorzystywane do współuczestniczenia w życiu domowym: sprzęty kuchenne i naczynia do wspólnych działań w kuchni, sprzęt do sprzątaniamaty mop, szufelka, szczotka, gąbki, mały koszyk na pranie, klamerki w puszcze, wazon do samodzielnego układania bukietów.

■ Materiały do inspirowania się i projektowania przestrzeni przez dzieci: podkładki, kartki i ołówki do szkicowania planów zmian w przestrzeni, aparat fotograficzny, by uchwycić piękne widoki, ciekawe rozwiązania; czasopisma, książki o wystroju wnętrz, ze zdjęciami różnych mebli, sprzętów, aranżacji przestrzeni, próbki tkanin, zasłon, wykładzin.

Bibliografia

- Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka. Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren, Grzegorzewska, K. (2011), *Przez dziurkę od klucza czyli czego dzieci potrzebują w swoim otoczeniu*. Poznań.
- Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren, Konieczna-Blicharz, J., Tkaczyńska, A. (2013) *Silne Dzieci!- w jaki sposób kształtować charakter dzieci i ich odporność emocjonalną?* Poznań.
- Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren, Konieczna-Blicharz, J. *O bliskości w codzienności. Jak budować optymalną więź pomiędzy Dzieckiem i Rodzicem*. Poznań.
- Instytut Małego dziecka im. Astrid Lindgren, Konieczna-Blicharz, J., Tkaczyńska, A. *Najważniejszy pierwszy (k)rok. W jaki sposób tworzyć warunki dla rozwoju i uczenia się dzieci w pierwszym roku ich życia*. Poznań.
- Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren, Szałajska-Kuśkowska, I, Tkaczyńska, H., Tkaczyńska, A. (2009), *Bezpieczna i inspirująca przestrzeń w edukacji małych dzieci*. Poznań.
- Katz, Lilian G., Evangelou, Demetra, Hartman, Jeanette Allison(1990). *Dlaczego warto tworzyć różnowiekowe grupy przedszkolne*. USA, Washington, D.C.: National Association for the Education of Young Children.
- Olechnowicz, H. (1997). *Dobre chwile z naszym dzieckiem*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Siegel, Daniel J., Bryson, Tina Payne (2015). *Grzeczne dziecko. Poradnik dla mądrych rodziców*. Warszawa: Muza SA.
- IPF – Państwowy Instytut Pedagogiki Wczesnodziecięcej, Fundacja Bertelsmanna, *Baczone, ciekawe, mądre dzieci poniżej 3 roku życia. Pakiet medialny dla przedszkoli, placówek opieki dziennej oraz grup zabawowych*.

Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren (IMD) jest organizacją pozarządową, która od 1993 roku realizuje projekty o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym oraz upowszechnia i wprowadza innowacyjne, modelowe rozwiązania na rzecz rozwoju i edukacji małych dzieci. Rozwiązania te są wysokiej jakości i użyteczności.

Opierają się na rozpoznaniu potrzeb, wiedzy i doświadczeniu oraz poszanowaniu praw małych dzieci w przestrzeni społecznej – rodzinnej, edukacyjnej i publicznej.

Misją Instytutu Małego Dziecka jest budowanie kultury małego dziecka jako integralnej części demokratycznego społeczeństwa.

Projekty IMD kierowane są do małych dzieci (od urodzenia do 7. roku życia) i ich najbliższego środowiska – rodzinnego i edukacyjnego oraz wszystkich uczestników przestrzeni publicznej, w której żyją małe dzieci, a oparte są na wysokich standardach jakości i najlepszych wzorcach światowych. IMD pracuje w oparciu o autorską, innowacyjną koncepcję (Podejście IMD) skoncentrowaną na perspektywie małego dziecka, która określa specyfikę i sposób pracy na rzecz małych dzieci. Interdyscyplinarny zespół specjalistów IMD (psychologów, pedagogów, nauczycieli przedszkolnych, socjologów, trenerów, ewaluatorów), stale doskonaląc swoje kwalifikacje, łączy wrażliwość na potrzeby małych dzieci i ich środowiska z profesjonalnym podejściem i pasją w pracy.

Notatki

Notatki

© Copyright © 2015 by Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren. Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część tej publikacji nie może być powielana i rozpowszechniana bez pisemnej zgody wydawcy.

Publikacja przygotowana i wydana w ramach projektów współfinansowanych ze środków
Urzędu Miasta Poznania oraz ze środków Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Przedstawione treści wyrażają poglądy realizatora projektu i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem
Samorządu Województwa Wielkopolskiego.



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

POZnań*

tekst i redakcja – Jagoda Konieczna – Blicharz, Agnieszka Tkaczyńska
zdjęcia – Katarzyna Rychlicka
korekta – Aleksandra Marciniak – Podłużny
projekt graficzny i skład – Studio Graficzne „Rytm” Łukasz Rychlicki



INSTYTUT
MAŁEGO
DZIECKA
ASTRID
LINDGREN